

25 stycznia 2013 to dzień, który z pewnością zapisał się pozytywnie w pamięci maturzystów Elektronicznych Zakładów Naukowych. Salony fryzjerskie, gabinety kosmetyczne pełne były w tym dniu młodych osób, które upiększały wygląd, by wieczorem olśnić partnera swoim urokiem. O godzinie 20.00 w sali bankietowej Balkon we Wrocławiu zaczęły pojawiać się piękne panie i eleganccy panowie. Na Studniówkę 2013 przybyła Dyrekcja szkoły, nauczyciele EZN oraz rodzice uczniów. Kiedy w przepięknie przystrojonej sali zebrani zajęli swoje miejsca, głos zabrała Pani Dyrektor. Przywitała wszystkich zebranych, po czym zabrzmiały znane dźwięki poloneza. Młodzież, na czele z Dyrekcją szkoły, ruszyła do tańca. Ten niezwykle poruszający moment poderwał z

miejsc wszystkich uczestników balu. Na twarzach obserwatorów widoczny był uśmiech, podziw dla tancerzy, niejedna osoba ocierała łzy

wzruszenia. Pierwszy taniec zachęcił do zabawy zebranych gości. Osoby odpowiedzialne za muzykę zaskoczone były wytrzymałością tańczących na parkiecie. Wirowały kolorowe suknie pań, a krawaty panów podskakiwały w rytm muzyki. Eleganccy kelnerzy dbali o to, by stoły były piękne i pełne smakowitych potraw. Około północy, mimo zmęczenia, młodzież EZN zaprezentowała program artystyczny. Był koncert życzeń dla nauczycieli przygotowany przez uczniów klasy 4D, łąbędzi taniec w wykonaniu klasy 4G oraz skecz pt. Kariera szkolna klasy 4F. Wybuchaly salwy śmiechu, a wiele osób było wyraźnie wzruszonych. Tu i ówdzie słyhać było głosy młodzieży, nauczycieli i rodziców wspominających różne wydarzenia z życia klasy i szkoły. W życzliwej atmosferze, w pięknej scenerii zabawa studniówkowa trwała do białego rana, a



STUDNIÓWKA 2013

żyje w nas z pewnością do dziś.

Czerwona bielizna, zakaz obcinania włosów

te studniówkowe przesady znają wszyscy. I każdego roku maturzyści, niezależnie od tego, czy w nie wierzą, czy nie, stosują się do

nią bieliznę. Ostatnio obowiązkowym elementem studniówkowego ubioru maturzystki stała się także czerwona podwiązka.

Garnitur i krawat

Dobry garnitur. Stary przesąd mówi, że na egzamin dojrzałości maturzysta powinien iść w tym samym stroju, w którym był na studniówce. Ważny jest też krawat, którego nie wolno ściągać przez całą imprezę. Aby dodatkowo wzmocnić jego magiczne

obcierało. Gdy będziemy się przygotowywać do wyjścia na imprezę, trzeba również pamiętać, by pastować buty tylko w jednym kierunku.

Dziewczyny powinny też zwrócić uwagę na rajstopy i pończochy. Oczko to jedna z najgorszych studniówkowych pechowych wróżb, których efektu nie zniweluje nawet zamalowanie dziurki lakierem do paznokci. Warto więc zainwestować w pończochy dobrej jakości.

REDAKCJA

nich bez mrugnięcia okiem.

Coś czerwonego

To zdecydowanie najlepiej znany studniówkowy przesąd. Tradycja mówi, że aby zapewnić sobie powodzenie na maturze, dziewczyny powinny założyć na studniówkę czerwo

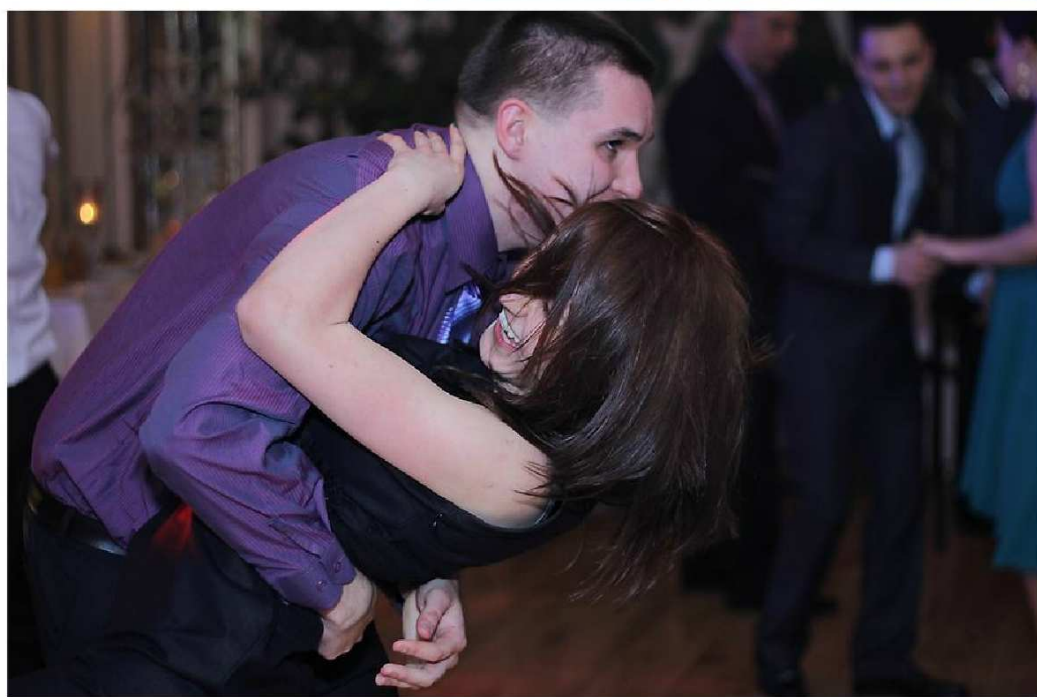
działanie, należy wybrać model w kolorze czerwonym.

Buty nie do zdarcia

Podczas zabawy studniówkowej nie można ściągać butów. Ponieważ tańczenie na bosą ma przynosić wielkiego pecha, warto zadbać o to, by obuwie było wygodne i nie



STUDNIÓWKA 2013

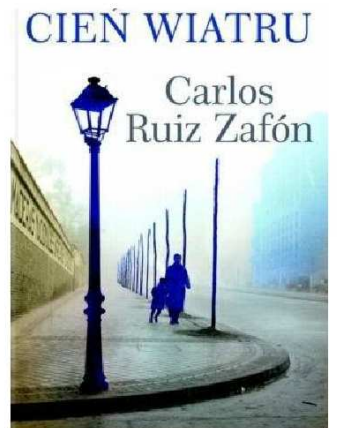


Nasze Rekomendacje

Książka Carlosa Ruiza Zafóna pt. „Cień Wiatru” (premiera 2001 rok) jest jedną z nielicznych książek, która niewątpliwie spodoba się każdemu czytelnikowi, niezależnie od wieku. Książka hiszpańskiego autora uzyskała uznanie poprzez sprzedaż ponad 14 milionów egzemplarzy powieści, w czterdziestu krajach całego świata. Warto wspomnieć, że została przetłumaczona na 30 języków. Głównym bohaterem jest Daniel Sempere. Przygodę z nim zaczynamy, gdy kończy on swoje 10. urodziny. Ojciec zaprowadza go do tajemniczego miejsca zwanego Cmentarzem Zapomnianych Książek. Znajduje tam książkę niejakiego Juliana Caraxa pt. Cień Wiatru. Zafascynowany tą powieścią zaczyna szukać

informacji o autorze, nie wiedząc, że w najbliższym czasie przyjdzie zmierzyć mu się z ludźmi, których boimy się wyobrazić sobie w myślach oraz historią miłości przez nikogo nigdy nie przełanej na papier. W trakcie dochodzenia dowiaduje się także, że ktoś ma zamiar

spalić ostatni egzemplarz książki znajdującej się w posiadaniu naszego nastoletniego chłopca. Życie przelatuje szybko, zwłaszcza te lata, które warto przeżyć ten cytat pochodzi z wypowiedzi postaci Fermn Romero deTorresa. On i wiele osób zostali wprowadzeni do powieści jako luźno powiązane wątki, które w



efekcie dają nam układankę tak trudną, że nie wiadomo, czy sam Sherlock Holmes mógłby ją rozwiązać

zać w którejś ze swoich przygód. Szczerze zachęcam do przeczytania tej książki, ponieważ sądzę, że w ciekawy sposób skłania do refleksji nad życiem

drugiej strony sceny akcji są płynne, ostre i wyraźne. Fabuła jest urozmaicona dodatkowymi wątkami oraz lekko zmienioną fabułą, ponieważ będzie to trylogia, a Hobbit był stosunkowo

krótki. Bilbo, czyli główny bohater, zostaje zamieszany w odzyskanie utraconej ojczyzny krasnoludów, jest to już pierwsza zmiana w fabule, gdyż lektura opowiada o odzyskaniu skarbu z łap



oraz sprawia czytelnikowi wiele przyjemności, zaskakując wieloma zwrotami akcji.

Uważam, że jest to książka godna polecenia każdemu i można ją

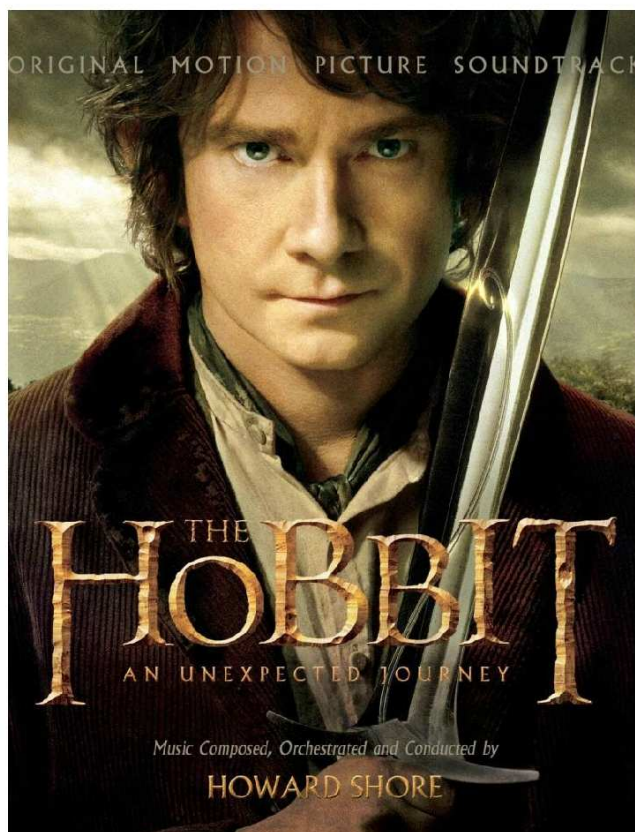
czytać w nieskończoność.

Kacper Matla

25 grudnia na ekranach polskich kin pojawiła się długo oczekiwana ekranizacja prozy Tolkiena Hobbit

Niezwykła podróż w reż. Petera Jacksona. Reżyser ten ma doświadczenie z tego typu adaptacjami filmowymi, gdyż stoi za produkcją trylogii Władca Pierścieni. Film został

nakręcony w 3D oraz w 48 klatkach na sekundę, co jest nowością. Ma to swoje plusy i minusy, gdyż na początku główna postać wydaje poruszać się zbyt szybko, lecz z



smoka, co było stosunkowo płytkie i nie hollywoodzkie. Zostały dodane nowe motywy takie jak bładny ork, który jest już martwy w czasie trwania fabuły

książki, czy też pradawne zło, które nadejdzie prawdopodobnie w następnej części. Na pierwszy rzut oka widać, iż jest to film wysoko budżetowy, kostiumy są wspaniałe i klimatyczne, a efekty dobrze zrobione. Martin Freeman - grający Bilba poradził sobie doskonale, odgrywając

rolę szarej myszki wplątanej w awanturę, a Andy Serkis niezwykle dobrze użyczył swojej mimiki Gollumowi, ale nie jest to produkcja doskonała, dwunastu krasnoludów, nie licząc ich dowódcy, zbija się w jednolitą masę, dalej nie byłam w stanie odróżnić, który to który.

Maciek Grzegorski

Ona tańczy dla mnie...

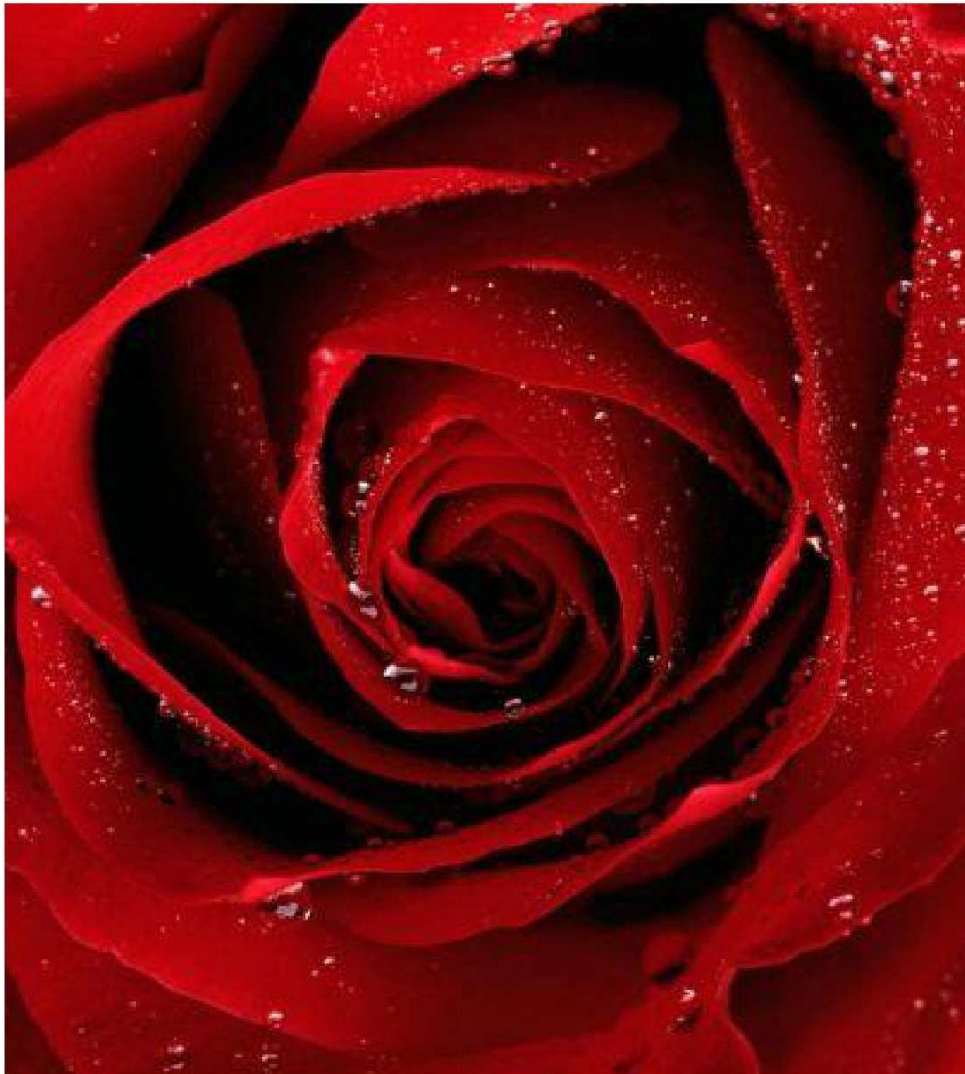
Co ma wspólnego św. Walenty z "walentynkami"

Serduszka, róże, wierszyki i wysyłane kartkiwalentynki stały się znakiem rozpoznawczym obchodzonego 14 lutego dnia św. Walentego. Postrzegany jako patron zakochanych, wstawia się głównie za epileptykami i chorymi psychicznie. Skąd zatem jego związki z listami miłosnymi i serduszkami?

Ów święty wspomniany jest dwukrotnie w Martyrologium Rzymskim (oficjalny spis wszystkich świętych i błogosławionych Kościoła Katolickiego) jako rzymski kapłan męczennik, żyjący w III wieku za czasów Klaudiusza II Gockiego oraz jako biskup Terni koło Rzymu (obecnie Umbria). Wiele przekazów jednak łączy te dwie postacie w jedną osobę. Tradycja przypisuje mu wykształcenie lekarskie i cuda na polu leczenia epilepsji. Przekazy utrwaliły się tak mocno, że padaczkę nazywano często chorobą św. Walentego. Później wstawiennictwo świętego biskupa rozciągnięto również na inne choroby

związane z psychiką i nerwami. Świadectwem tego mogą być liczne świątynie pod jego wezwaniem w sąsiedz -

twie szpitali i ośrodków opiekujących się chorymi z takimi dolegliwościami (np. cysterski kościół w Lubiążu). A co z zakochanymi? Legendy mówią o kilku faktach z życia biskupa, które odnaleźć można w dzisiejszych obchodach tego święta. Cesarz Klaudiusz II Gocki miał zabronić mężczyznom w wieku 18-37 lat wchodzić w związki małżeńskie. Podobno nieznanaci legionieści byli lepszymi żołnierzami. Biskup Walenty, mimo cesarskiego zakazu, błogosławił śluby młodych legionistów. Został za to skazany na śmierć, którą



wykonano 14 lutego 269 roku. W celi zdążył się jeszcze poznać niewidomą córkę strażnika. Dzięki modlitwom więźnia, dziewczyna odzyskała wzrok i mogła przeczytać ostatni list świętego,

którego podpisał "od twojego Walentego". Inna legenda mówi o tym, że biskup po prostu pomagał ludziom pisać listy miłosne i jako pierwszy w historii Kościoła pobłogosławił ślub

poganina i chrześcijanki. Związek Walentego z zakochanymi można odnaleźć także w tradycji starożytnego Rzymu. W połowie lutego ptaki w Wiecznym Mieście zaczynały łączyć się w pary.



Tradycyjnie była poczta Walentynowa, tradycyjnie odbył się koncert który zagrał

zespoł Children of The Revolution. W skład zespołu wchodzi :

*Anna Mroczek
*Radosław Domin
*Przemek Kucharczyk
*Maciej Sadowski
*Michał Maras

Zespół wykonał znane przeboje miłosne takie jak :

My Heart Will Go One
Jak Anioła Głos
Po Prostu Miłość
No One
Don't Matter
Wild World
oraz znany teraz przebój,
Ona tańczy dla mnie..

Z tej racji na 15 lutego Rzymianie wyznaczyli datę świętowania luperkaliów obchodów ku czci boga płodności Faunusa Lupercusa. Dzień wcześniej chłopcy wyciągali losy, na których były imię -

na dziewcząt. W ten sposób na czas trwania święta byli oni parą. Być może z tego powodu patron tego dnia "schryścianizował" obchody rzymskiego dnia zakochanych i stał się ich patronem.

Pod koniec stycznia odbył się w EZN Dzień kultury krajów niemieckojęzycznych.

Nauczyciele języka niemieckiego zorganizowali i przeprowadzili quiz dla klas III: Dach-Kenner z zadaniami, które sprawdzały wiedzę krajoznawczą naszych uczniów dotyczącą polityki, geografii, literatury, kultury i sztuki RFN, Szwajcarii, Austrii, Liechtensteinu. Uczniowie wykonywali ćwiczenia na dopaso -

wywanie wyrazów, selekcję, wyszukiwanie właściwej informacji, na wyjaśnianie pojęć. A dla chętnych i ambitnych były również trudniejsze zadania otwarte.. Na korytarzu szkolnym uczniowie zorganizowali wystawę plakatów, które zawierały ciekawe informacje z różnych dziedzin życia w krajach niemieckojęzycznych



Imprezę przygotował zespół germanistek:

oraz zorganizowali konkurs na najciekawsze przebranie za postać współczesnych Niemiec, Austrii lub Szwajcarii. Konkurs prowadziła przewodnicząca szkoły, a w Jury zasiedli uczniowie z klasy III C, którzy na długiej przerwie oceniali pomysłowość uczniów. Wszystkim uczniom, którzy pomagali zorganizować imprezę,

przygotowali plakaty i wystawę, piekli ciasta, przebrali się, zorganizowali muzykę, serdecznie dziękujemy! W pokoju nauczycielskim tradycyjnie pojawiły się słodkie specjalności i smakołyki typowe dla kuchni krajów niemieckojęzycznych, przygotowane przez uczniów EZN.

Katarzyna Chatys